

PRZEMYSŁAW NADOLSKI
Bytom

DZIEJE KOŚCIOŁA ŚW. BARBARY W BYTOMIU JAKO PRZYKŁAD ARCHITEKTURY SAKRALNEJ OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Bytomska parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny obejmowała na początku XX w. tak wielki obszar i tak dużą liczbę ludności, że pochodzący jeszcze ze średniowiecza kościół, niewiele tylko powiększony w połowie XIX w., za czasów ks. proboszcza Józefa Szafranka przestał wystarczać na potrzeby wiernych. Niewiele pomogło zbudowanie w latach 1882–1886 nowego kościoła Trójcy Świętej (autorstwa Paula Jackischa), na miejscu dawnej kaplicy cmentarnej za Bramą Pyskowicką. Liczba ludności Bytomia w związku z gwałtownym rozwojem przemysłu wciąż wzrastała. Problemowi temu ponownie częściowo zaradziła budowa w latach 1908–1911 nowego kościoła — Św. Jacka na Rozbarku (projektu Maxa Giemsy z Katowic). Powstała przy nim parafia objęła swoim obszarem całą wieś Rozbark. Nadal jednak do parafii Wniebowzięcia NMP należała cała północna część miasta, zabudowywana od 1905 r. po wykupieniu przez magistrat obszaru dawnego Pola Paniowskiego (*Paniower Feld*), leżącego między obecnymi ul. Piekarską i linią tworzoną przez ul. Korfantego i Gwarecką. Na wytyczonej przez miasto prostokątnej siatce nowych ulic powstawały tam coraz to nowe kamienice mieszkalne. Zdecydowaną większość zasiedlających je lokatorów stanowili katolicy, którzy należeli do parafii NMP lub też częściowo do parafii Trójcy Świętej.

Zaludnienie tej części miasta wzrosło gwałtownie po 1922 r. Ze wschodniego Górnego Śląska, który musiał zostać oddany Polsce w wyniku decyzji mocarstw sprzymierzonych po plebiscycie i polskich powstaniach, napłynęły do Bytomia rzesze uchodźców, którzy nie chcieli mieszkać w granicach nowego państwa polskiego. Umieszczeni tymczasowo w rozmaitych barakach na przedmieściach (powstały one między innymi przy obecnych ulicach Powstańców Śląskich / Mickiewicza i Kossaka), zasiedlali w dużej liczbie nowe budynki powstające stopniowo w rejonie późniejszego kościoła Św. Barbary. Budowały je przeważnie różne spółdzielnie mieszkaniowe, a niekiedy bezpośrednio magistrat.

W 1926 r. parafia Wniebowzięcia NMP liczyła już 27 000 katolików, co czyniło niemalże niemożliwym prowadzenie pracy duszpasterskiej, mimo działalności tam czterech księży. Kościół parafialny liczył jedynie 2500 miejsc. Dlatego też dnia 30 kwietnia 1926 r. Zarząd Kościelny parafii podjął na swoim posiedzeniu uchwałę o rozbudowie kościoła parafialnego lub też alternatywnie: o budowie nowego koś-

ciola w północnej dzielnicy miasta. Jego patronką miała być św. Barbara. Wezwanie to pochodziło od kościoła Św. Barbary w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). W parafii dominowali wówczas uchodźcy, którzy po 1922 r. przenieśli się do Bytomia z przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Liczni z nich cierpieli ubóstwo, mieszkając w drewnianych barakach. Wielu uchodźców pochodziło właśnie z Królewskiej Huty i wezwanie kościoła miało im przypominać rodzinne miasto. Ponadto św. Barbara była patronką górników, którzy wówczas byli najliczniejszą grupą zawodową na tym terenie.

Dnia 27 kwietnia 1927 r. podjęto nową uchwałę o dwóch możliwościach rozwiązania problemu: rozbudowie istniejącego kościoła Wniebowzięcia NMP o obszerny transept (istniały już odnośne projekty przygotowane przez państwowy Urząd Budownictwa Nadziemnego), bądź też budowie nowej świątyni na północy miasta. Ostatecznie przeważała ta druga koncepcja, przede wszystkim ze względu na bliższą odległość do kościoła parafialnego dla mieszkańców północnej dzielnicy i brak miejsca na rozbudowę świątyni mariackiej (mającej ponadto charakter zabytkowy) w gęsto zaludnionym centrum miasta. Rozpoczęto wówczas właściwe przygotowania do podjęcia prac budowlanych.

Dnia 25 maja 1928 r. wyłoniono komisję budowy nowego kościoła, na której czele stanął proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP, ks. Josef Niestroj. On był głównym inicjatorem całego przedsięwzięcia i na jego barkach spoczęło prowadzenie całej budowy nowej świątyni. Czuwał również nad wszystkimi sprawami związanymi z finansowaniem.

Koszty budowy kościoła przewidywano na 832000 marek, jednak później okazało się że całkowity koszt wyniósł 760708,53 marek. Początkowo planowano uzyskać 50000 marek z kolekt, 70 000 marek z wymiany gruntów z miastem, 30 000 marek z wynajmu katakumb w dolnej kondygnacji kościoła na grobowce rodzinne, 100000 marek z państwowego funduszu pomocy dla Wschodu, 200000 marek z kredytu, 150000 marek od państwa jako patrona kościoła Mariackiego oraz 30000 marek z funduszu wolnych kuksów, jak również taką samą kwotę z centrali kościelnej.

Jako, że państwo byłoby zobowiązane do sfinansowania 1/3 kosztów rozbudowy kościoła Mariackiego (kwota ta wynieść miała 150000 marek) chciano przeznaczyć tę sumę na budowę nowej świątyni. Ostatecznie nic jednak nie zdobyto z tego źródła, gdyż patron godził się finansować wyłącznie rozbudowę starego kościoła. Kwotę 300000 marek uzyskano ze związku gmin kościelnych Bytomia (specjalna organizacja pozyskująca środki ze wszystkich bytomskich parafii w celu budowy nowych świątyń), a 58000 marek ze zbiórek i datków. Dotacja państwowa na budowę (*Reichsbeihilfe*) wyniosła 180000 marek (100000 z tzw. *Sofortprogramm* za 1926 r. i 80000 marek za 1928 r.), darowizna kardynała Bertrama — 25000 marek, firma *Giesches Erben* dała 5000 marek, koncern *Schaffgotscha* — 7000 marek, a firma *Schlesische Gas- und Elektrizität AG* — 1000 marek. Odsetki od pozyskanych środków wyniosły 10840,75 marek. Ponadto 34640 marek uzyskano z tzw. funduszu

wolnych kuksów (część zysków górnictwa przeznaczana na cele publiczne). Magistrat Bytomia ze swej strony dał kwotę 115 390 marek jako różnicę za zamianę działki budowlanej. Działkę, na której stanął kościół, uzyskano poprzez zamianę w 1927 r. z miastem droższej, ale bardziej peryferyjnie położonej parceli należącej do parafii NMP przy obecnej ul. Powstańców Śląskich.

Aby zmobilizować państwo do hojniejszego dotowania budowy, wysunięto argument, że po polskiej stronie Górnego Śląska rząd bardziej dba o kościoły, wspomagając budowę katedry, czy rozbudowę bazyliki w Piekarach. Nowa świątynia, planowana jako dwuwieżowa bazylika, miała być wręcz przeciwwagą zarówno architektoniczną, jak i sakralną dla podobnie wyglądającego kościoła piekarskiego, stanowiąc konkurencję dla licznych pielgrzymek tam zmierzających¹.

Projekt świątyni pochodził z grudnia 1927 r. (wstępne szkice gotowe były już w styczniu tego roku i zostały wtedy zaakceptowane przez parafię); wykonany został przez jednego z bardziej doświadczonych architektów w Niemczech. Był to, noszący tytuły tajnego nadradcy budowlanego (*Geheimer Oberbaurat*) i radcy ministerialnego w stanie spoczynku (*Ministerialrat i.R.*), Arthur Kickton z Poczdamu, emerytowany już projektant, przez długie lata pozostający w służbie państwowej. Znany był on z wielu swoich dzieł, z których na Śląsku najwybitniejszym był nie istniejący już ewangelicki kościół Św. Pawła (*Pauluskirche*) — olbrzymia budowla zwieńczona dwoma hełmami wież przy *Friedrich-Wilhelm-Strasse* (obecnie ul. Legnicka) we Wrocławiu, niestety wysadzona w powietrze podczas oblężenia miasta w 1945 r. Na Górnym Śląsku zachował się do dziś powstały w latach 1928–1929 dwuwieżowy kościół Św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach. Kickton był również projektantem przebudowy w latach 1920–1921 kościoła w Chrzęszczycach pod Opolem (wzniesiono tam zupełnie nową bryłę świątyni przy zachowaniu starego prezbiterium). Jego autorstwa był również pierwszy projekt znanego kościoła Św. Józefa w Zabrzcu (z 1927 r.), zarzucony później na rzecz zrealizowanego dzieła Dominikusa Böhma. Bardzo charakterystyczną cechą twórczości Kicktona są korpusy wieżowe we frontach kościołów, przypominające westwerki ottońskie, które w wyższych partiach przechodzą w dwa hełmy wież. Jest to architektura raczej nawiązująca do form tradycyjnych, współistniejąca chronologicznie z formami zdecydowanie bardziej awangardowymi (choćby wspomniany kościół Św. Józefa w Zabrzcu)².

Obliczenia statyczne do projektu kościoła wykonał mistrz budowlany Karl Wiczorek z firmy *Kaller & Stachnik* z Bytomia w grudniu 1928 r. Kierownictwo budowy świątyni objął znany bytomski architekt Theodor Ehl, który miał w swoim dorobku również samodzielnie zaprojektowane kościoły. Można wymienić tu świątynie

¹ Archiwum Państwowe w Opolu, zespół Rejencja Opolska Wydział II, sygn. 92, 3454; H. KOWOL, *50 lat kościoła i parafii Św. Barbary w Bytomiu*, Bytom 1981, s. 4.

² E. CHOJECKA, *Kościół Św. Józefa w Zabrzcu Dominikusa Böhma na tle krajobrazu artystycznego Górnego Śląska*, Katowice 1999, s. 6.

w: Bytomiu-Dąbrowie Miejskiej (Św. Józefa), Miechowicach (Bożego Ciała), Mikulczycach (Św. Teresy), Ziemęcicach, Luboszycach koło Opoła, Cisku, Bodzanicach oraz Łomnicy koło Olesna.

Całość budowli utrzymana jest w stylu umiarkowanego modernizmu z licznymi elementami neoromańskimi; poza pewnymi szczegółami brak tu nawiązań do panującego wówczas ekspresjonizmu. Kickton jako architekt starszego pokolenia nie lubił stosować żadnych „nowinek” stylistycznych.

Cały kościół został zaplanowany jako dwukondygnacyjny i usytuowany na skarpie terenu powstałej poprzez wybieranie gliny do wyrobu cegieł. Fundamenty świątyni wykonano w formie łąw żelbetowych, dodając izolację z warstwy asfaltu. Ściany dolnej kondygnacji (krypty) wykonano z betonu, przykrywając jej pomieszczenia żelbetowym stropem grzybkowym, sklepienie prezbiterium krypty wykonano z pustaków i żelbetu.

Konstrukcja całego budynku została pomyślana jako szkielet żelbetowy. Nawa główna wykonana została z filarów żelbetowych zwieńczonych również żelbetowym wieńcem obiegającym nawę dookoła. Ściany przyziemia między filarami są murowane z cegły na zaprawie cementowej i wapiennej. Kolebkowe sklepienie nad nawą główną wykonano z drewna, aby zbyt wielki ciężar nie spoczywał na filarach nawy. Nawy boczne otrzymały płaskie stropy murowane z pustaków systemu *Ackermann*.

Kopuła prezbiterium jest żelbetowa na również żelbetowym tamburze; w tej konstrukcji wykonano również okna prezbiterium, obojęcnie prezbiterium otrzymało też żelbetowe sklepienie. Konstrukcja chóru muzycznego spoczywa na filarach z ciosanego granitu, wykonana jest jako sklepienie krzyżowe.

Wieżę wzniesiono na fundamencie w formie płyty żelbetowej, na którym ustawiono żelbetową konstrukcję ramową wypełnioną ścianami murowanymi z cegły na zaprawie cementowej.

Konstrukcja dachu, zewnątrz kopuły i hełmów wieży jest drewniana, wzmocniona kotwami żelaznymi. Dach pokryto pierwotnie dachówką typu mnich–mniszka, zastępując ją niedawno, niestety, blachą miedzianą; wieże od początku były pokryte taką blachą. Posadzki wewnątrz kościoła wykonano z płyt wapiennych z Solnhofen. Elewacje świątyni pokrywają tynki szlachetne, a cokół wykonany jest w betonie³

Prace budowlane rozpoczęto 2 października 1928 r. od wykopów pod fundamenty. Pierwszego wkopu łopata dokonał budowniczy kościoła, ks. Niestroj. Kamień węgielny, umieszczony w ścianie na wysokości z reguły ok. 1 m, wmurowano w tym samym roku. Na budowę zużyto około miliona cegieł w cenie 40 marek za 1000

³ Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu, C1–C16, *Akten betreffend der Barbarakirche zu Beuthen OS*. Archiwum Budowlane Urzędu Miejskiego w Bytomiu, sygn. 217, Akta dot. kościoła Św. Barbary.

sztuk. Do sierpnia 1929 r. gotowe były fundamenty, dolna kondygnacja świątyni, boczne nawy ze stropami, wieże do wysokości 8 m oraz ściany głównej nawy (bez stropu). Konstrukcję żelbetową wykonywała bytomska firma *Kaller & Stachnik*, a prace murarskie i ciesielskie — firma Geoga Wodarza.

Dnia 24 listopada 1929 r. nastąpiło przykrycie dachu i oddanie obiektu w stanie surowym zamkniętym. Brak było jeszcze wówczas pokrycia kopuły, a wieże sięgały dopiero wysokości kalenicy dachu. W tym samym dniu poświęcono uroczystość kamień pamiątkowy (*Denkstein*) na miejscu przyszłego ołtarza głównego. Na poświęcenie wyruszyła o godzinie 14.00 procesja z kościoła Wniebowzięcia NMP z ks. prałatem Schwierkiem na czele jako głównym celebrazem. Brali w niej udział reprezentanci duchowieństwa, władz miejskich, szkolnictwa, sądu, policji, rzemieślnicy pracujący przy budowie oraz tłumy wiernych. Chór parafii Najświętszej Maryi Panny śpiewał podczas uroczystości pieśń *Chwal Pana wszystka ziemo*. Na miejscu budowy ks. Niestroj wygłosił kazanie. Podkreślił entuzjazm, z jakim przebiegała budowa i brak nieszczęśliwych wypadków w jej trakcie. W mosiężnej tulei umieszczono akt erekcyjny kościoła. Aktu wmurowania kamienia pamiątkowego dokonał ks. Schwierk. Zapowiedział on również konsekrację świątyni na przyszłoroczną uroczystość św. Barbary, czyli 4 grudnia 1930 r.

W następnych miesiącach kontynuowano prace wykończeniowe wewnątrz kościoła. W ich trakcie dnia 17 lipca 1930 r. zmarł ks. Josef Niestroj. Pochowany został na cmentarzu *Mater Dolorosa* przy ul. Piekarskiej, gdzie do dziś zachował się jego grób. Prace prowadził dalej ks. wikary Maruska, a potem nowy proboszcz NMP — ks. Alfred Hrabowsky.

W październiku 1930 r. gotowe były prawie wszystkie tynki, pokryte dachy, niemal ukończone wieże, wstawione wszystkie okna. Brakowało jeszcze instalacji wewnętrznych, drewnianych stropów oraz posadzki. Prace kamieniarskie prowadzili Erdelt, Wiesner i Rosenthal z Bytomia, posadzkę wykonały firmy Emila Elsnera z Bytomia i Friedricha Traudta z Norymbergi, a dach pokrył Paul Thum.

Wskutek trudności finansowych i materiałowych nie udało się dotrzymać terminu poświęcenia kościoła, planowanego na 4 grudnia 1930 r. Uroczystej konsekracji świątyni dokonał dopiero dnia 10 maja 1931 r. kard. AdoIf Bertram, książę arcybiskup wrocławski. Poświęcił on ściany budowli, a następnie w głównym ołtarzu umieścił przywiezione z Rzymu relikwie świętych męczenników Fidelisa i Jukundy. O godzinie 9.15 kardynał odprawił uroczystą sumę pontyfikalną w koncelebrze z ks. Porwollem, ks. Mainką, ks. prałatem Schwierkiem oraz ks. dziekanem Strzybnym. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz państwowych, wierni z miasta i okolicy oraz parafianie. Kardynał wygłosił również kazanie. Uroczystość konsekracji obchodzona jest odtąd corocznie w drugą niedzielę maja. W tym samym czasie obchodzono w Bytomiu uroczystość 700-lecia kościoła parafialnego Wniebowzięcia NMP⁴

⁴ KOWOL, dz. cyt., s. 5–6; AP Opole, zespół Rejencja Opolska Wydział II, sygn. 3454.

Kościół ma dwie kondygnacje: górną, używaną na co dzień, oraz dolną, służącą głównie na pomieszczenie Grobu Pańskiego, a poza tym na spotkania różnych organizacji religijnych. W dolnej części są również dwie salki służące niegdyś do nauki religii a obecnie na zebrania organizacji parafialnych. Długość budynku wynosi 58 m, szerokość 24,5 m, wysokość wewnątrz 16 m. Powierzchnia użytkowa górnego kościoła wynosi 644,33 m², a dolnego (krypty) — 983,64 m². Kubatura świątyni obejmuje 20950 m³. Wewnątrz kościoła pomieścić się może 2450 osób.

Świątynia nie jest orientowana, zwieńczone kopułą prezbiterium zwrócone jest na zachód, a od wschodu wieńczą budowlę dwie wieże o wysokości 45 m. Od południowego zachodu przylega do świątyni portyk, ozdobiony symbolami czterech ewangelistów przy kolumnach wykonanymi w piaskowcu — dzieło bytomskiego rzeźbiarza Heinricha Bussmanna — utrzymanymi w typowej konwencji dwudziestolecia międzywojennego.

Świątynia ma układ bazyliki o trzech nawach, z czego dwie boczne są niższe. Nawa główna doświetlona jest oknami przepartymi w bocznych ścianach. Od strony wschodniej znajduje się chór muzyczny wsparty na granitowych filarach. Identyczne zastosowano przy prezbiterium. Wokół prezbiterium prowadzi obejście. Przy prezbiterium znajduje się zakrystia oraz dawne baptysterium (obecnie zakrystia dla ministrantów).

Pierwotna polichromia utrzymana była w barwach błękitno-szafirowych (sklepienie) i jasnożółtych (ściany). Sklepienie prezbiterium również miało barwę niebieską ze złotymi gwiazdami, co znakomicie współgrało z niebieskimi witrażami tam umieszczonymi w małych otworach okiennych. Poniżej sklepienia namalowano anioły trzymające symbole cierpień i śmierci Chrystusa. Pod oknami umieszczono symbole czterech ewangelistów. Filary w nawach przyozdobiono również niebieskimi ornamentami. Autorem polichromii był śląski artysta, malarz akademicki Karl Platzek z Kluczborka. W latach 1956–1957 na bocznych ścianach umieszczono wizerunki świętych oraz dwunastu apostołów, siedmiu sakramentów świętych i symbole czterech rzeczy ostatecznych — autorstwa Stanisławy Boczarowskiej i Witolda Fedorskiego.

Niestety, pierwotna polichromia nie dotrwała do naszych czasów. Najpierw w latach pięćdziesiątych swoiście „spolonizowano” ją, dodając wizerunki świętych polskich, w 1981 r. zaś całkowicie zamalowano, tworząc nową, istniejącą do dziś, autorstwa Witolda Pałki. Utrzymana jest ona w tonacji jasnożółtej i ceglastej (sklepienie). W ten sposób, podobnie zresztą jak w większości górnośląskich kościołów, zniszczono jeden z istotnych elementów pierwotnego wystroju.

Podczas II wojny światowej na ścianach kościoła wykonano mozaiki na łuku tęczowym przedstawiające postacie górników, robotników, żołnierzy i chorych adorujących św. Barbarę, której postać miała być umieszczona pod sklepieniem. Umieszczone pod nimi niemieckie napisy zostały po wojnie usunięte. Na bocznych ścianach łuku znajdują się symbole ze Starego i Nowego Testamentu. Autorem wszystkich mozaik jest Anton Figel z Monachium, według koncepcji Theodora Ehla z Bytomia.

W prezbiterium kościoła umieszczono pierwotnie witraże znanej wytwórni Franza Mayera (*Franz Mayer'sche Hofkunstanstalt*) z Monachium, przedstawiające symbole Trójcy Świętej i różne ornamenty. Były one utrzymane w ciemnych tonacjach, a stylowo dostosowane do architektury kościoła. Ta sama firma wykonała również witraże w bytomskich kościołach NMP i Trójcy Świętej (niestety zniszczone w 1945 r.) oraz w biskupickim kościele Wniebowzięcia NMP, które zachowały się do dziś. Niestety, podczas remontu kościoła Św. Barbary na początku lat osiemdziesiątych część z nich (uszkodzonych w wyniku szkód górniczych) usunięto, zastępując nowymi jaśniejszymi, utrzymanymi w nie pasującym do architektury świątyni stylu i kolorystyce, autorstwa firmy Tomasza Cubera z Głogówka. Tym samym kościół poniósł kolejną stratę w zakresie swego wystroju. Usunięto również wówczas niebieskie witraże w oknach kopuły prezbiterium. Zachowały się natomiast do dziś wszystkie witraże w nawach, pochodzące z firmy *Carl Busch, Kunst- und Glasmaler* w Berlinie-Südende. Prezentują one proste wzory geometryczne i nie posiadają większej wartości artystycznej.

Ołtarz główny powstał z fundacji kard. Bertrama, który ofiarował na ten cel 20000 marek. Kardynał pierwotnie chciał zatrudnić przy pracy śląskich artystów, na przykład z Wrocławia. Ostatecznie jednak zdecydowano się na uznanego już rzeźbiarza i ołtarz wykonał w drewnie Georg Schreiner z Monachium. Zwraca uwagę szczególnie płaskorzeźba przedstawiająca Matkę Boską podającą Dzieciątka Jezus św. Barbarze, co symbolizować ma pochodzenie parafii Św. Barbary od parafii NMP. Nad nimi unoszą się dwa anioły. Całość wieńczy ozdobny baldachim w kształcie kopuły, dzieło sztuki kowalskiej.

Ołtarze boczne Najświętszego Serca Pana Jezusa (1938 r.) i Św. Rodziny (1940 r.) są dziełem bytomskiego warsztatu stolarskiego *Franz Gellert's Erben*. Nastawy ołtarzowe w formie tryptyków wykonał Anton Figel z Monachium. Tryptyk na ołtarzu Najświętszego Serca Pana Jezusa przedstawia Chrystusa Króla Wszechświata oraz sceny z życia Zbawiciela (Jezus Chrystus Dobry Pasterz, Jezus i św. Jan podczas Ostatniej Wieczerzy, wręczenie kluczy św. Piotrowi, przebicie włócznią na krzyżu) zaś Św. Rodziny — jej wizerunek oraz różne sceny z jej życia (narodziny Jezusa w stajence, ucieczka do Egiptu, ofiarowanie w świątyni, dwunastoletni Jezus w świątyni). W ołtarzu Najświętszego Serca Pana Jezusa umieszczono po wojnie obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a w drugim — Matki Boskiej Częstochowskiej. W 1957 r. poświęcono nowy ołtarz boczny Matki Boskiej Fatimskiej naprzeciw ambony. Figurę na nim stojącą wykonał Franciszek Masorz z Rybnika.

Pod chórem muzycznym znajdują się drewniane figury św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus oraz Matki Boskiej Bolesnej autorstwa twórcy ołtarza głównego Georga Schreiner z Monachium. On też wykonał płaskorzeźby św. Judy Tadeusza i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, umieszczone naprzeciwko na filarach (można na nich dostrzec zatarte napisy w języku niemieckim).

Zdecydowanie najwybitniejszym dziełem sztuki w kościele jest ekspresjonistyczna Droga Krzyżowa autorstwa Antona Figla z Monachium, pochodząca z 1935 r.

Wykonano ją metodą mozaiki z płytek koloru złota i srebra oraz kolorowego szkła. Również stacje miały niemieckie podpisy, które po wojnie zasłonięto.

Poza tym w kościele jest jeszcze ambona i chrzcielnica. Prace kamieniarskie przy ambonie i balaskach wykonał bytomski rzemieślnik Paul Wiesner. W latach 60-tych do wystroju przybył ołtarz soborowy i ambonka, wymienione później na nowe⁵

W 1932 r. świątynia otrzymała pięć dzwonów. Kosztowały one 20 148 marek. Dzwony nosiły imiona: (1) Św. Barbary (dolna średnica 194 cm, waga 4 650 kg, tonacja *As*) z napisem *St. Barbara. Wir bitten Dich demütig o Gott, gewähre uns auf die Fürsprache der hl. Barbara deine Barmherzigkeit. Gegossen im Jahre des Heiles 1932 unter dem ersten Seelsorger der St. Barbara-Gemeinde, Pfarrer Porwoll* („Prosimy Cię pokornie, o Boże, udziel nam za wstawiennictwem św. Barbary Twojego miłosierdzia. Odlany w roku Zbawienia 1932 za pierwszego duszpasterza parafii Św. Barbary, proboszcza Porwolla); (2) Najświętszej Maryi Panny (średnica 154 cm, waga 2 400 kg, tonacja *c*) z napisem *St. Maria. St. Maria, Mutter und Magd, All' unsre Not sei dir geklagt!* („Najświętsza Maryjo, Matko i Dziewico, Tobie się skarżymy na wszystkie nasze troski!”); (3) Trójcy Świętej (średnica 130 cm, waga 1 450 kg, tonacja *es*) z napisem *SS. Trinitas. Ehre sei dem Vater und dem Sohne und dem Heiligen Geiste!* („Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu!”); (4) Św. Jacka (średnica 115 cm, waga 1 000 kg, tonacja *f*) z napisem *St. Hyazinth. Heiliger Hyazinth, bitte für uns!* („Św. Jacku, módl się za nami!”) oraz (5) Św. Józefa (waga 730 kg, tonacja *g*). Wykonała je firma *F. Otto* z Hemelingen koło Bremy przez swą filię we Wrocławiu. Dzwony mogły wykonywać określone motywy muzyczne, np. *Salve Regina, Ite missa est* czy *Te Deum*.

Dzwony kościoła Św. Barbary poświęcono dnia 6 marca 1932 r. Usłyszano ich głos pierwszy raz w Niedzielę Palmową tego roku. Niestety, 25 marca 1942 r. cztery dzwony zostały zabrane przez władze państwowe na cele wojenne, jako wykonane z metali kolorowych. Do dziś pozostał tylko jeden najmniejszy dzwon — Św. Józefa.

Początkowo w kościele były (od 1931 r.) tylko prowizoryczne organy firmy *Berschdorf*. Po długich staraniach oraz uzyskaniu w 1939 r. zgody kard. Bertrama na sprawienie instrumentu wielkich rozmiarów, w 1941 r. kościół otrzymał duże wspaniałe organy wykonane przez tą samą firmę, jednego z najlepszych producentów tej branży na Śląsku. Kosztowały one 36 536 marek. Podczas budowy wystąpiło wiele trudności związanych ze wzrostem cen i brakiem sił roboczych z uwagi na trwającą wojnę.

Instrument ma cztery manualy i pedał — łącznie liczy 65 głosów. Prospekt organowy doskonale współgra z wnętrzem świątyni. Napęd od początku był elektryczny. Do dziś organy są największym i najpiękniej brzmiącym instrumentem tego typu na terenie Bytomia i całej diecezji gliwickiej. Poświęcono je dnia 20 kwietnia 1941 r.

⁵ KOWOL, dz. cyt., s. 7–11.

Na inaugurację specjalnie zaproszony z Essen profesor Ernst Kaller zagrał utwory Jana Sebastiana Bacha, A. Brucknera i M. Regera. Śpiewał chór parafialny Św. Barbary. Po wojnie przeprowadzono częste remonty i strojenie organów ze względu na występujące szkody górnicze.

Wieże kościoła ozdobiono zegarem, zamontowanym w październiku 1932 r. Wykonano go w Harzu. Koszt wyniósł 3 295 marek, z czego magistrat miasta miał dać 3 000 marek. Zegar ma cztery tarcze i wybija pełne godziny i kwadranse, napęd czasomierza od początku był elektryczny.

Kościół od momentu oddania go do użytku wiernych był oświetlony elektrycznie, przy czym w 1977 r. usunięto stare klosze z żarówkami i zastosowano nowe żarówki, wydatnie rozjaśniając kościół. W czasie ostatniego remontu zamontowano nowe reflektory oświetlające prezbiterium, czym znacząco poprawiono widoczność. Pod koniec lat pięćdziesiątych zamontowano prowizoryczną radiofonizację kościoła, zastąpioną w 1966 r. stałymi urządzeniami. Były one później wymieniane na nowe podczas prowadzonych remontów⁶

W 1933 r. firma *Kaller & Stachnik* wykonała żelbetowe ogrodzenie terenu kościoła od strony ulic Czarnieckiego i Grottgera, a w 1938 r. — dwie latarnie przy schodkach wejściowych.

Początkowo ksiądz kuratus mieszkał w wynajętych pomieszczeniach daleko od kościoła, dopiero w 1933 r. postanowiono przystąpić do budowy plebanii. Koszty oszacowano na 89 402 marki. Z powodu trudności finansowych prace się przeciągały, tak że dopiero jesienią 1937 r. obiekt został ukończony. Plebanię zaprojektował bytomski architekt Theodor Ehl, który pełnił również przedtem funkcję kierownika budowy kościoła.

Jest to dwupiętrowy budynek, dostosowany stylowo do wyglądu kościoła, mieszczący oprócz pomieszczeń mieszkalnych kancelarię parafialną i kilka salek, w których dawniej uczono religii. Na elewacji plebanii umieszczony został wizerunek św. Barbary.

Dnia 10 maja 1931 r. (dekretem z 28 kwietnia tego roku) powołano przy kościele Św. Barbary kurację (stały wikariat). Terytorium kuracji wydzielono z dotychczasowych parafii Wniebowzięcia NMP i Trójcy Świętej. Kuracja została przekształcona w samodzielną parafię dekretem kard. Bertrama wydanym 28 kwietnia 1932 r. z mocą obowiązującą od 1 sierpnia 1932 r. Do 1945 r. należała do diecezji wrocławskiej, a od 1945 r. do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, przekształconej w 1972 r. w diecezję opolską. W 1992 r. znalazła się w granicach nowo utworzonej diecezji gliwickiej.

W 1931 r., na początku istnienia kościoła, ówczesna kuracja liczyła 10 000 katolików. W wyniku rozbudowy tej części miasta, jak również pewnych zmian w gra-

⁶ *Tamże*, s. 13–16.

nicach parafii jej liczebność wyniosła w 1940 r. 11 500 katolików. W 1981 r. mieszkało na terenie parafii 14 000 ludzi. Liczba ta od tej pory stale się zmniejsza, licząc obecnie ok. 7 000 osób⁷

Budowniczym kościoła był ks. Josef Niestroj, urodzony 18 grudnia 1877 r. w Bytomiu. Po studiach we Wrocławiu przyjął święcenia kapłańskie w 1902 r. W 1913 r. został proboszczem w Nowej Wsi Królewskiej koło Opola. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, w latach przemian i zawirowań politycznych, wybrano go w 1919 r. nawet posłem do parlamentu pruskiego w Berlinie. W 1922 r. został mianowany proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu. Jego zasługą było rozpoczęcie i prowadzenie budowy kościoła Św. Barbary. Po ciężkiej chorobie ks. Niestroj zmarł 17 lipca 1930 r. w Monachium. Pochowany został na cmentarzu *Mater Dolorosa* przy obecnej ul. Piekarskiej w Bytomiu. Jego grób zachował się do dziś, choć z uszkodzonym po wojnie napisem. Budowę kościoła dookończył ks. Alfred Hrabowsky, nowy proboszcz parafii NMP.

Pierwszym proboszczem nowej parafii Św. Barbary został ks. Wilhelm Porwoll. Urodził się 5 czerwca 1894 r. w Kuźni Raciborskiej. Ukończył gimnazjum w Raciborzu i seminarium duchowne we Wrocławiu. Dnia 16 lipca 1918 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był wikarym w Mechnicy koło Koźła, w Ujeździe i w parafii Świętych Piotra i Pawła w Opolu. Dnia 12 maja 1931 r. mianowany został przez kard. Bertrama kuratusem nowo powstałej kuracji Św. Barbary w Bytomiu. Dnia 3 października tego roku przyznano mu personalnie tytuł proboszcza (*Pfarrer*) bez erygowania jeszcze samodzielnej parafii. Dnia 3 października 1932 r. ks. Porwoll otrzymał nominację na pełnoprawnego proboszcza nowo utworzonej parafii Św. Barbary. Wprowadzony został na ten urząd dnia 9 października 1932 r. Jego zasługą jest przeprowadzenie prac wykończeniowych wnętrza kościoła i wspaniałe jego wyposażenie. Ożywił też życie religijne, zakładając liczne organizacje i związki kościelne oraz chór. W 1937 r. mianowany został wicedziekanem dekanatu bytomskiego. Cieszył się sympatią parafian jako człowiek bezpośredni i opanowany. Umiał wciągnąć szerokie grono parafian do pracy na rzecz kościoła, właśnie dzięki niemu prywatne osoby ufundowały wiele elementów wyposażenia świątyni. Za jego czasów w kościele odprawiano msze w języku niemieckim i polskim, dopóki rosnący szowinizm narodowy przed wybuchem wojny nie uniemożliwił sprawowania tych ostatnich. Przeprowadził parafię przez najtrudniejsze lata wojny i musiał przeżyć wysiedlenie większej części parafian przez władze polskie w 1945 i 1946 r. Pozostał jednak na miejscu, starając się zintegrować ludność miejscową i napływową. Po wojenna władza, niejako rewanżując się za zakaz odprawiania polskich mszy przed 1939 r., zabroniła w 1945 r. odprawiania nabożeństw w języku niemieckim. W lipcu 1954 r. ks. Porwoll przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu księży emerytów w Nysie. W dwa lata później mógł wyjechać do RFN do miejscowości Neckarhausen,

⁷ Tamże, s. 17.

gdzie jeszcze pracował jako kapelan domu starców. Zmarł tam dnia 17 października 1973 r.

Następcą ks. Porwolla został ks. Edward Studziński, pochodzący z kresów wschodnich Polski, urodzony 10 października 1897 r. w Barze na Podolu. Tam ukończył też szkołę średnią. W 1916 r. rozpoczął naukę w seminarium duchownym w Żytomierzu, której jednak z powodu wojny nie mógł ukończyć i przeniesiony do Gniezna dopiero 21 kwietnia 1921 r. przyjął święcenia kapłańskie. Uzyskał ponadto licencjat z teologii na uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii. Pełnił później funkcję katechety w szkołach podstawowych i średnich, a w 1930 r. został proboszczem parafii w Sarnach na Kresach. Dwa lata później został proboszczem w Krzemieńcu, a w 1935 r. tamże dziekanem. Po wojnie w 1945 r. musiał opuścić Kresy i przyjechał do Opola, gdzie pracował jako prefekt szkół średnich. W 1949 r. został wikariuszem substytutem, a następnie proboszczem w Niemodlinie. W marcu 1954 r., przeniesiony do Opola, został tam administratorem parafii Świętych Piotra i Pawła. Proboszczem parafii Św. Barbary został w sierpniu 1954 r. W październiku 1965 r. przeszedł na emeryturę. Pozostał w parafii, pomagając w duszpasterstwie nowemu proboszczowi. Zmarł w lipcu 1968 r. w Drawsku Pomorskim i został pochowany w Ostrowicach na Pomorzu.

Następcą ks. Studzińskiego został ks. Hubert Kowol. Urodził się dnia 11 listopada 1929 r. w Suchym Borze koło Opola. W Opolu ukończył szkołę średnią i tam też w 1949 r. rozpoczął naukę w seminarium duchownym. Równocześnie brał udział w urządzaniu tej dopiero powstającej uczelni. Święcenia kapłańskie przyjął dnia 20 czerwca 1954 r. w Opolu. Pełnił następnie funkcję wikarego w Zabrze-Mikulczycach w parafii Św. Wawrzyńca (1954–1958) i w parafii NMP w Bytomiu (1958–1960). W latach 1960–1965 był proboszczem parafii Łubie koło Pyskowic, a od 1960 r. pełnił funkcję obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Opolu. Dnia 17 sierpnia 1965 r. został mianowany trzecim proboszczem parafii Św. Barbary. Na urząd wprowadzony został dnia 28 października 1965 r. Jego zasługą są remonty świątyni spowodowane uszkodzeniami górnictwem. Objęły one m.in. radiofonizację, oświetlenie, witraże i organy, piece ogrzewcze. On też zainstalował w kościele ołtarz soborowy. Jeżeli chodzi o pracę duszpasterską, wprowadził po nawiedzeniu parafii przez kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej specjalne nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy, odprawiane do dziś. Pełnił też funkcję dziekana dekanatu Bytom-Wschód. W 2000 r., po trzydziestu pięciu latach pracy w parafii, przeszedł na emeryturę⁸

Jego następcą został obecny proboszcz, ks. Eugeniusz Gogoliński, urodzony 4 maja 1963 r. w Gliwicach, wyświęcony na kapłana 11 czerwca 1988 r., pełniący również funkcję Diecezjalnego Referenta Duszpasterstwa Rodzin.

⁸ Tamże, s. 21–25.